

szych prokuratorów, zwrócił się także do ministra Tallego, aby i władze polityczne przestrzegaly tego rozporządzenia, bo do narzekania na przykre położenie diurnistów i woźnych przyznać musi, że one są słuszne. Rozpoczął już z min. skarbu rokowania co do zabezpieczenia diurnistów na wypadek choroby lub starości. Co do żadanego powiększenia sądów w Galicji przyznaje najzupełniej, że Galicja przy pierwszej organizacji traktowaną była po macoszemu i że skutkiem tego do dziś cierpi. Poczyniono starania, aby to złe naprawić. Zakładanie nowych sądów pow. postępuje konsekwentnie, co-rocnie bowiem powstają dwa nowe sądy.

Kwestja reorganizacji sądów pokoju przedstawia wiele trudności. Wprawdzie sądy miałyby mniej do czynienia i koszta byłyby mniejsze, wątpić jednak należy, czy wyroki byłyby lepsze, gdyż trudnoby było znaleźć ludzi ukwalifikowanych do tego. Nie jest on wrogo usposobionym dla sądów pokoju, musi jednak kwestję tę osobiście zbadać, a następnie usilnem staraniem jego będzie, wykonać te, które są słuszne i wykonalne.

Dep. Vaszaty przytacza przykłady, że w sądach język czeski jest upośledzony. Przed sędzią w Cieplicach zjawiała się żona pewnego robotnika, która nie umiała słowa po niemiecku. Gdy sędzia do niej przemówił po niemiecku, prosiła go, by powiedział jej to w języku czeskim, na to otrzymała odpowiedź: Jak odważasz się pani z takim żądaniem tutaj występować? Idź pani do Taboru! (Brawo z ław młodoc.). Skarżył się następnie na usunięcie senatów narodowych w trybunale najwyższym, a zastąpienie ich przez biuro tłumaczy. Sprzeciwia się to bowiem ustawie i podkopuje wiarę w sprawiedliwość. Rząd jest przez Plenera związany za ręce i nogi i poświęcono nawet powagę korony. Przyobiecano Plenerowi cichaczem podział królestwa czeskiego, ale naród czeski będzie wszelkimi siłami bronić się przeciw podziałowi ojczyzny.

Macierz szkolna na Szląsku.

„Powoli, ale stale zbliżamy się do celu“ — temi słowy rozpoczyna się najświeższe sprawozdanie wydziału „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego“, złożone na ostatniem walnem zebraniu członków w Cieszynie.

Dowodem tego powolnego, stałego wszakże rozwoju jest tegoroczny dochód „Macierzy“, wynoszący 5.166 złr. 70 ct., a najwyższy, jaki dotąd w czasie siedmioletniego istnienia towarzystwa uzyskać zdołano. Nie jest to wprawdzie kwota imponująca, w każdym razie jednak, jak na nasze stosunki, znaczna, zwłaszcza, gdy się zważy, że ofiary

na cele ogólnonarodowe płyną u nas przeważnie z krwawicy ludzi, nie mających za wiele.

Z uznaniem podnieść wypada, że Sejm galicyjski po raz pierwszy w tym roku przeznaczył na cele „Macierzy szląskiej“ 500 złr. i takąż kwotę wpisał w budżet krajowy na r. 1893, stwierdzając tem samem, że naród polski nie myśli dobrowolnie oddać Szląska polskiego na pastwę zaborczego niemieckiego żywiołu, lecz owszem, postanowił bronić zachodniego przedmurza statecznie i wytrwale.

Wydział „Macierzy“ zwrócił się w roku ubiegłym także do sejmu szląskiego z prośbą o subwencję. Magistratura jednak, w której dominuje centralizm niemiecki, rzuciła podanie do kosza; tego samego losu doznał także nad wyraz skromny wniosek dra Michejdy o udzielenie „Macierzy“ zasiłku, choćby w kwocie 30 złr., przyczem jeden z przywódców niemieckich wyraził się, że „Sejm nie ma pieniędzy na kapitalizację“.

Wszelkie uwagi tu zbyteczne! Zwiększyła się natomiast ofiarność niektórych miast galicyjskich na rzecz instytucji kresowej; Lwów zasilł kasę „Macierzy“ kwotą 500 złr., Przemysł 200 złr., Kraków 100 złr., Wadowice 50 złr., Tarnów 25 złr.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przystąpiło z wkładką 200 złr. Nadto pozyskała „Macierz“ trzynastu nowych członków założycieli.

Obrót kasowy za r. 1892 przedstawia się, jak następuje: Wkłady członków założycieli wynoszą 1.430 złr., wkłady członków zwyczajnych 822 złr. 85 ct., dary 1.278 złr. 89 ct., dochód z kartek 10 centowych 168 złr. 11 ct., procenta za półroczną 1.406 złr. 85 ct. Razem 5.166 złr. 70 ct. Wydatki ogółem wynosiły 403 złr. 50 ct. Czysty więc dochód przedstawia kwotę 4.763 złr. 20 ct.

Cały zaś majątek „Macierzy szkolnej“ wynosi obecnie około 35.000 złr. Co do poszczególnych pozycji dochodu, nadmienić należy z ubolewaniem, że zmniejszyły się wkłady członków zwyczajnych i dochód ze sprzedaży kartek 10-centowych.

Objaw ten przypisać trzeba stosunkom zakononowym. Aż do roku 1892 sprawozdania „Macierzy“, wysyłane do Królestwa polskiego i Rosji, regularnie dochodziły rąk tamecznych delegatów, dopiero w roku ubiegłym polecione przesyłki z poczt rosyjskich zwrócono!

Tem się tłumaczy, że w r. 1892 z Królestwa zaledwie paru nowych członków przybyło, zresztą zaś cały przyrost członków nowych w liczbie 212 przypada na Szląsk i Galicję.

Do propagowania sprawy i celów „Macierzy“ przyczyniali się dzielnie delegaci Towarzystwa, a

mianowicie pp.: Michał Kusionowicz, prof. gimn. w Kołomyjach; Roman Vetulani, prof. gimn. w Sankoku; Józef Hejda, notariusz w Żółkwi; dr. Władysław Jahl i prof. Józef Nogaj w Jarosławiu; Ludwik Małcki, prof. gimn. w Nowym Sączu; Władysław Szybiński, redaktor *Gospodarza wiejskiego* we Lwowie, Zygmunt Kunstmann, prof. gimn. w Drohobyczu; dr. Marjan Ciesielski we Lwowie i pani Aniela z Duninów Paszkudzka w Tarnopolu.

Dzięki ofiarności czcigodnego profesora Bartkowskiego, powiększył się znacznie księgozbiór „Macierzy“, który wraz ze zbiorem minerałów, ofiarowanym przez nadinżyniera Godka mieści się w bibliotece cieszyńskiej Czytelni ludowej.

Sprawozdanie swe kończy wydział wyjaśnieniem głośniejszej w roku ubiegłym sprawy założenia polskiej ochronki i szkoły ludowej w Cieszynie. Rokowania podjęte ze strony wydziału z komitetem Tercjarzy, który zawiązał się wyłącznie w celu założenia ochronki, wkładały na „Macierz“ zbyt uciążliwe warunki i zobowiązania, więc „Macierz“ ich przyjąć nie mogła.

„Z otuchą w przyszłość — oświadcza w końcu wydział „Macierzy“ — przystępujemy w nowym roku do pracy, ufni, że dotychczasowi dobrodzieje, członkowie i delegaci i nadal nie będą szczerzyć ofiar dla małej, ale wiernej cząstki narodu polskiego. Wierni zaś basłu, że „naród, który ma szkoły — ma przyszłość“, dołożymy wszelkich sił i starań, aby jak najprędzej lud nasz przeczytać mógł radosny dla niego napis:

„Polskie gimnazjum.“
Od solidarnej ofiarności całego społeczeństwa zależy przybliżenie tej chwili.

Homerule.

Dzień 13. lutego 1893 pozostanie w dziejach życia parlamentarnego w Europie dniem epokowym. „Wielki starzec“, 84-letni Gladstone, kierujący obecnie losami Anglii, ogłosił w dniu tym zasadę federalizmu, zasadę, dzięki której nieszczęśliwa Irlandja ma odetchnąć swobodniej, ma uzyskać prawa jej wydarte, ma stać się nareszcie własnością swoją własną, zamiast, jak to dotychczas się działo, być terenem najnikczemniejszego wyzysku ze strony brutalnych landlordów angielskich.

Dzień, w którym zapowiedział Gladstone ogłoszenie swego homerule'a, poruszył w Londynie najszersze warstwy społeczeństwa. Wszystko, co żyje, spieszyło przed gmach parlamentu, a ulice, które miały przejeżdżać sędziwy mąż stanu, strze-

30)

W. ŁUSKINA

WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

I jakby duchem jakimś wiedzeni, poczuły raptem te dość złamane istoty nieprzewyciężony pociąg ujrzeć się wzajemnie, wypowiedzieć kilka słów ciepłych, które kojącym balsamem spaść miały na ich serca złamane, a we wspomnieniach dzieciennych i łzach serdecznych z ręką w rękę stopić te lody w piersiach zboliałych i legnąć spokojnie do grobu.

On tu przyjechał do Brodów, a ona, z Wilna do Radziwiłłowa, długo zbierając i oszczędzając, odejmując od koniecznych codziennych potrzeb, na tę drogę.

Ale on pod grozą więzienia i Sybiru banita, nie mógł przekroczyć granicy rosyjskiej, a jej przepustki nie dano. Ostatni zawód. Z krwawością się sercem, ze łzami palącymi w oczach, rozeszły się nie widząc te sieroty gorzkie na szerokim świecie, jeszcze więcej samotne, zgorzkniałe.

Promyk nadziei, co im świecił odbłaskiem dawnych wspomnień, zagasł.

Sieroctwo. beznadziejne, nieskończone. Odtąd nic ich nie trzymało na świecie.

I cóż go może obchodzić ten tłum, o swoje życie drżący, o swoje skarby i swoje rodziny, kiedy on nie ma nikogo na świecie; cóż go obchodzi ten tłum szczęśliwców, co mają rodziny i serca, jego — ten szkielet człowieka, wydzielonego z serca i uczuć.

Słyszysz poganiecie koni, pospiech, potykanie się w ciemnościach nocy.

Raptem stanął.

— Panie, panie! niech mi pan pomoże!... a tausend Kronen — doleciało do jego uszu.

Spojrzał.

W rowie leżał przewrócony powóz — z niego wydobywała się korpulentna kobieta, kilka płaczących bachorów grzebało się w błocie, a jedno leżało z przygniecioną nóżką pod ciężkim kadłubem powozu.

— Panie, panie! — lamentował mężczyzna.

Był to pan Mojżesz Silbergold. Przedwczoraj jeszcze chadzał sobie po ulicy w Brodach. Taki w zwykłym życiu wielki purec jak pan Mosiek, co to ma i młyny i gorzelnie, a niedawno od zrujnowanego szlachcica kupił ładny majątek ziemski, a w starym dworze posadził swoją Siurę i bachory i panem dziedzicem siebie tytułować kazał, on może mieszkać i w Brodach, przecież Brody do żydków należą, są z Berdyczowem i Szklówem jedną z trzech stolic ich w Polsce i ma on tam różne interesa. Ma on i kamienicę w Brodach i kamienicę we Lwowie, a w nich mieszka dużo gojów, którzy mu płacą czynsz taki, że i za dzisiejsze czasy i za te czasy, w których naród wybrany pracować musiał darmo na Faraonów w niewoli egipskiej, oni mu wypłacają należne pieniądze. A wiele on trzyma u siebie propinacyj. Aj waj! To wielki purec, powiadają o nim żydkowie. Był on i wielkim urzędnikiem autonomicznym — był burmistrzem w niedalekim miasteczku, a wtenczas sala radna wyglądała jak synagoga. Takie to były dobre czasy!

Pan burmistrz siedział sobie na pierwszym miejscu w sobolowej szabasowej czapce i jak mu się co nie podobało, to krzyczał: „Du miszygene

Meadel, was hast du gesagt, geh a weg, du kenst kein Geschäft, für die Gojen haben wir in unsere Stadt kein Heller, und du muss Maul halten“. To też goje byli cisi i potulni, ubodzy ciałem i duchem, pod wspaniałymi rządami pana Mojżesza Silbergolda, a bracia izraelska panoszyła się i bogaciła, jak to wybranemu ludowi się należy i jak to dawno w księgach przewidzianem było.

I teraz „welche Wendung durch Gottes Fügung!“ Pan Mosiek z rodziną w rowie, w nocy, pośród tej obojętnej, zakamieniałej rzeszy, przeważnie jego własnych współwyznawców.

Poznał jednego, drugiego, poznał dziesięciu, którzy mu się nisko kłaniali niedawno. Przechodzą. Ani spojrzeli, przechodzą.

— Małachemues zoł euch chapen! — krzyczy w ślad za nimi, potrząsając w rozpaczyci zaciśniętymi pięściami.

Pan Ksawery stanął na kraju rowu i spokojnie zaczął oglądać tę grupkę.

— Panie! panie! Niech nam pan pomoże! — powtarzał pan Mosiek.

Pan Ksawery wyjął z ust krótką fajeczkę, schował do kieszeni i powoli, ślizgając się i operując na sękatej lasce, zaczął schodzić do rowu.

— Nie wrzeszcz, pani, — zwrócił się surowo do lamentującej pani Silbergoldowej — chodź pan tu, — zwrócił się do Mośka.

— Bierz pan — rzekł, nachylając się i ujmując kadłub powozu.

Pan Mosiek, posłuszny, ujął.

Kadłub zaskrzyphiał, a matka rzuciła się ku przygniecionemu dziecku, podniosła je z płaczem i lamentem, przyciskając do serca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gła policja, aby tłumy nie przyjmowały go zbyt burzliwie.

Gladstone był świadom ogromu swego czynu, odpowiednio też do pokojowego charakteru swego, spędził on dnia poprzedniego przeważną część czasu na modlitwie w kościele i na rozmyślaniu w domu.

Całe społeczeństwo angielskie znajdowało się w naprężeniu, a najlepszym obrazem tego poważnego nastroju była prasa londyńska. W ostatniej chwili przytaczały one argumenty za i przeciw projektowi Gladstone. Organ Salisbury'ego *Morning Post* przypominała Gladstonowi słowa księcia d'Argyll, że i to jest obowiązkiem męża stanu, ażeby nie wprowadzał żadnych nowości konstytucyjnych, których wartość wypróbować mogą przyszłe dopiero pokolenia. Jest to jednak zasada, której twórca homerule'u nigdy się nie trzymał, przesiągnął on swój czas i który to czas swój przekonać umiał o prawdzie i użyteczności swych planów.

Inne znowu pismo, walczące również w szeregu przeciwników Gladstone'a, przypomina mu jego własne słowa, pisane przed laty 18 do Karola Granville: „Nie widzę żadnej dla spraw publicznych korzyści, ażeby dalej stać na czele stronnictwa liberalnego; mając lat 65 i pracując 45 lat dla społeczeństwa, sądzę, że mam prawo usunąć się z widowni. Zamiar ten nasuwa mi przede wszystkim myśl, w jaki sposób najlepiej spędzić resztę dni swojego żywota.”

I ten sam człowiek, który te rezygnacji pełne nakreślił słowa, stoi dzisiaj znowu w środku walki parlamentarnej, nie zdradzając najmniejszej potrzeby wypoczynku, do którego tęsknił przed dwoma lat dziesiątkami.

Przyjęcie, jakiego doznał homerule, jest stosownie do stanowiska stronnictw rozmaite. Pisma konserwatywne uważają, że przeprowadzić się ono nie da, inne zaś wykazują różne braki, godząc się jednak na tym punkcie, że jest ono po homerule'u z r. 1886 znacznym krokiem naprzód w rozwiązaniu kwestji angielskiej.

Najglówniejszym punktem obecnego homerule'u jest stworzenie osobnego parlamentu irlandzkiego oraz zmniejszenie praw Irlandczyków w obradującym w Londynie parlamencie rzeszy. Ciało ustawodawcze Irlandji, tak jak sobie Gladstone je wystawia, ma się składać z „rady legislacyjnej”, złożonej z 48 wybranych członków, oraz „zgromadzenia ustawodawczego”, złożonego z 103 wybranych członków. W izbie niższej angielskiej zasiadają dotychczas 103 deputowanych angielskich. Odtąd Irlandja posiadać w parlamencie królestwa ma Irlandja posiadać w parlamencie królestwa zjednoczonych tylko 80 przedstawicieli. Redukcja

ta jest wynikiem zmniejszenia się liczby ludności Wyspy zielonej. Zresztą liczba uprawnionych do głosowania na deputowanych do osobnego parlamentu irlandzkiego, będzie mniejsza, aniżeli liczba wyborców do parlamentu rzeszy. Prawo wyborcze do ostatniego posiada każdy, kto skończył 21 rok życia i płaci 10 funtów rocznego czynszu, do parlamentu irlandzkiego mogą atoli wybierać tylko ci, którzy płacą 2 razy tyle.

Zadania parlamentu irlandzkiego streścił Gladstone w sposób następujący: Jedności państwa zakwestjonować nie można; polityczna równość tych królestw musi być uznana, ciężary państwowe mają być rozdzielone równomiernie, najwyższy autorytet parlamentu rzeszy nie może być podany w wątpliwość, ani ograniczony. Ciało ustawodawcze irlandzkie ma stanowić prawo dla pokoju, wydawać rozporządzenia dotyczące pokoju, oraz dobrej administracji Irlandji we wszystkich punktach.

Prawo to ma jednak podlegać pewnym ograniczeniom. Ciało ustawodawcze irlandzkie nie będzie miało kontroli nad koroną, wojskiem, marynarką, nad zewnętrznymi sprawami lub kolonjami państwa, nie może też wydawać ustaw, króreyby narażały na szwank swobodę religijną, albo swobodę osobistą, nie będzie też mogło kontrolować spraw mennicznych. Wicekról pozostałby nadal, posiadałby jednak dużo przywilejów korony. Ma on być mianowany na lat 6 i korona ma prawo złożyć go z urzędu. Irlandzkie zgromadzenie ustawodawcze ma być wybierane na lat 5, rada zaś ustawodawcza na lat 8.

Zdaje się, że i Szkocja będzie się domagała podobnego dla siebie ustroju. Opowiadają też, że do tego dąży sam Gladstone, który jest potomkiem rodziny szkockiej.

Listy z kraju.

Szczawnica 14. lutego. (*Trudności komunikacyjne*) Tegoroczna ostra zima, ze swymi śnieżnymi zaspami, płata różne figle i nieraz dotkliwie daje się we znaki. Taki głos narzekania podnieść musimy z naszego zacisza, albowiem z powodu tych zasp śnieżnych, ruch kolejowy często i na długo bywa przerywany. Skutkiem tego tak dzienniki jak i listy, szczególnie ze wschodniej Galicji, otrzymujemy o kilka dni nieraz i o tydzień spóźnione. Wszak dyrekcja poczt na te przeszkody powinna być przygotowana i w razie np. przerwy w komunikacji kolejowej, zastąpić ją dobrze zorganizowaną pocztą konnych posłańców. Nadto mimo usilnych starań, by uzyskać dla Szczawnicy stację *urzędu telegraficznego*, nie ma na to żadnej nadziei, a na jakie przykrości z tego powodu często ludzie są

narażeni, ocenić to może tylko ten, kto na własnej skórze czegoś podobnego doświadcza. Zresztą dobrze nam tu, czas miło i szybko ubiega, bo Szczawnica wraz z okolicznymi górami w swej śnieżnej szacie ma urok właściwy, chociaż inny niż w lecie. D.

Sokol 13. lutego. (*Sokol*). U nas założono przed rokiem filię „Sokoła”. Wyznać trzeba, że ogół inteligencji nie odpowiedział dobrym chęciom założycieli. „Sokol” chromał od początku, w czym może zresztą była wina dawniejszego wydziału towarzystwa. Ale przed trzema właśnie tygodniami wybrano nowy wydział, a ten tak skutecznie rzeczy pokierował, że nie tylko w dwa tygodnie mamy 3 razy na tydzień ćwiczenia, ale nawet mieliśmy już w sobotę zabawę sokolą. Był to wieczorek towarzyski połączony z przedstawieniem i tombolą. Wieczorek ten powiódł się bardzo dobrze. Należał do najpiękniejszych, jakie tu mieliśmy w ostatnich latach. Sokola kasa otrzymała dobry zasilek. Spodziewamy się, że zmartwychwstały Sokol zechce nam więcej podobnie pięknych zabaw urządzić. Lecz u nas nie bez dyssonansów. Wielu odznaczyło się nieobecnością. Znalazł się nawet pewien dom, który sprawił u siebie równocześnie wielkie przyjęcie, wiedząc o tem, że poszkodzi „Sokolowi”.

KRONIKA.

Nowe czytelnie ludowe. Wydział lwowskiego tow. oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: 1) w Lubli (w pow. jasielskim) pod zarządem p. Czesława Bogdalskiego, nauczyciela, dziełek 86; 2) w Żółkwi p. Franciszka Słoneckiego, sekretarza starostwa, książek 100; 3) w Soroce (w pow. skałackim); p. Marjana Bereźnickiego, dziełek 84. Z dawniej założonych czytelni powiększono biblioteczki w Hodowicy, Cieplicach, Buczatach, Milatyczach i Czyżkach.

Zatrzymanie emigrantów. D. 15. bm. wiecz. zatrzymano na dworcu krakowskim 3 emigrantów do Ameryki z pow. krośnieńskiego i aresztowano Ożjasza Kupferberga, tandeciarza z Korezyna, który tych ludzi nakłonił do emigracji, wioził ich do Wiednia i wyłudził od nich przeszło 50 złr.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Kozłowskiego, zasłużonego bibliotekarza towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki, przeznaczono towarzystwo 8 zł. dla „Szkoły ludowej”.

Przeszrzega się zwierzchności gminne, że w okolicy Kolbuszowy, Głogowa, Rzeszowa, Jasła, kręcą się faktory żydowsy, którzy nie mają uprawnienia do wysyłania ludzi do Rumunii i wyzyskują ich, między innymi faktor Gelernt ze Stryja.

Na obiady dla głodnych dzieci urządzane w szkole żeńskiej im. św. Anny staraniem tow. przyjaciół uczącej się młodzieży, nadesłano następujące dary: Kor-

35)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

— A jakże! zawsze jednakowo... szczerze to powiadam; nawet gdyby pana doszły jakieś plotki, to nie wierz im.

— Jakieżby znów?

— Tak, niechętni mówią, żeśmy się poróżnili — ale to nieprawda. Cień niezgody między nami nie powstał. Powiedz mi z łaski swojej, kochany panie Kwiatkowski, co go tak nagle zmusiło do wyjazdu?...

— Interes pilny.

— Nie mówił, jaki mianowicie?

— Owszem, mówił, że go czeka sprawa z jakimś lichwiarzem z pod ciemnej gwiazdy, lotrem, który w formie procentów odebrał już prawie cały kapitał, teraz ponownie wyzyskiwać go pragnie...

— To w samej rzeczy przykre.

— To oburzające, panie — rzekł Kwiatkowski — ja gdybym miał z takim do czynienia, to...

— Ba, cożbyś pan zrobił?

— Nie wiem co, ale...

— To jeszcze niewiele... Ostatecznie coż on poradzi?

— Ma nadzieję, że przywiezie pieniądze i zapłaci...

— Według mego zdania, najrozumniej postąpi, w takich razach innego środka nie ma...

Kwiatkowski nie odpowiedział; przez jakiś czas milczenie trwało. Herman palił cygaro i wodził oczami po kątach.

— Jakże tu idzie teraz? — zapytał po chwili

— Bardzo źle — odrzekł Kwiatkowski — fatalnie, kupujących prawie nie ma. Konkurencja ogromna.

— Ale zawsze zapasy znaczne macie.

— Zkąd? może kilkanaście korey... Właściciel wyprzedaje się zupełnie i skład zwiija...

— Od kiedy? — zapytał zaniepokojony Herman.

— W tych dniach, po powrocie może, może dziś jeszcze, jeżeli wrócić zdąży...

— To nie może być; przecież są konie i wozy.

— Już nie nasze.

— Jakto, nie wasze?

— Sprzedane. Przed samym wyjazdem musiał je sprzedawać... Nie mógł inaczej. Nabył żyd z Grzybowa i tymczasem wynajmuje je nam, bierze za to trzy ruble dziennie.

— A niech go licha porwie! — zawołał oburzony Herman — tegom się nie spodziewałem...

— Rzeczywiście, mógłby brać trochę taniej, to jest ogromnie drogo... Jakże szanownego pana zdrowie?

— W takich tarapatach, panie, koń straciłby zdrowie, nie tylko człowiek.

— No, przecież ten, którego zastępuję w tej chwili, w gorszych się opałach znajduje, a przecież zdrowia nie stracił. Wygląda jak ówik, humor ma dobry... Jajem tego nie potrafił, zamartwiłbym się na śmierć — a on nie bierze do serca, owszem, wesół jest...

— Cóż go u licha tak cieszy?

— Powiada, że z tym lichwiarzem, który go tak gnębi, obrachunek robi.

— Rzecz prosta, interesa pieniężne zazwyczaj obrachunkiem się kończą, ale przecież to nie powod do radości.

— Kiedy on inaczej to rozumie. On powiada, że jak swego wierzyciela spotka, to nie pytając czy to plac, czy ulica, czy na osobności, czy wobec tysięcy ludzi — zbije go na kwaśne jabłko; ja mu odradzam, ale on jest do tego stopnia zawzięty, że słuchać nie chce... Wie pan co — dodał po chwili — pan jego dawnym przyjacielem jesteś, on ma do pana zaufanie.

— Więc coż ztąd...

— Wyperswaduj mu pan, żeby tego nie czynił?... po co się człowiek ma narażać... wszak prawda?...

— No, zapewne, ale ja się w te sprawy mieszać nie chcę, niech postąpi, jak mu się podoba. Nawarzy piwa, to je musi sam wypić... Powiedźże mi pan, kiedy on wraca?

Kwiatkowski spojrział na zegarek.

— Zdaje się, że dziś — odrzekł — nie twierdzą tego napewno, ale tak myślę... pociąg przychodzi o pół do czwartej, teraz już czwarta dochodzi, jeżeli wrócił do Warszawy, to za dziesięć minut może tu być.

Herman za kapeluszał wziął.

— Bądź pan zdrow — rzekł.

— Poczekaj pan chwileczkę tylko — prosił Kwiatkowski — ja osobiście mam do pana interes. Trzy słowa...

— Nie, panie, kiedyindziej, właśnie przypomniałem sobie, że na mnie czekają... spieszę, do widzenia.

Wybiegł tak szybko, jakby był co najmniej o trzydzieści lat młodszym.

(Ciąg dalszy nast.)

nelia Wilczyńska woreczek fasoli, 2 $\frac{1}{2}$ kg. słoniny, Kucharska koszyk kartofli i kawałek słoniny, Füllerowa koszyk kartofli i kawałek słoniny, J. K. Czerszyk 50 funtów ryżu, ks. J. J. woreczek krup i woreczek mąki, Marja Lewakowska zebrana na wieczorku 15. bm. kwotę 10 zł. 20 ct., Hellerowa 1 zł., uczennice zakładu 7 zł. 47 ct.; razem 18 zł. 67 ct., za co podziękowanie składa *Dyrekcja*.

Promocja. P. Achilles Rappaport otrzymał na wszechniczy czarnowiecki stopień doktora praw.

Obchody narodowe. Staraniem cechu szewskiego i młodzieży rękodzielniczej stow. „Gwiazda“ we Lwowie odbyło się żałobne nabożeństwo za śp. Jana Kilińskiego, szewca, pułkownika wojsk polskich z r. 1794 i członka rządu narodowego za czasów Kościuszkowskich. Chór kółka śpiewackiego „Fcho“ odspiewał mszę Wygrzywańskiego a po skończonym nabożeństwie w podniosłym nastroju odspiewano „Eoże coś Bolskę“ i „Z dymem pożarów“. Delegacje ze sztandarami na czele, reprezentowały stowarzyszenia rękodzielnicze „Gwiazda“, „Skała“, jak niemniej i wiele innych korporacji.

W sprawie Tow. oficjalistów prywatnych. Oddziały tegoż Towarzystwa Lwów-Gródek, połączone w jeden okręg wyborczy, odbyły w sali kasyna miejskiego 12. bm. wspólne zgromadzenie. Po odczytaniu sprawozdania z czynności powiatowego wydziału, także sprawozdania komisji rachunkowej i udzielenia absolutorjum, wybrano delegatem do rady nadzorczej Tyszkowskiego Karola, b. rzadco dobr Brzeżan, zaś na zastępcę Gierańskiego Feliksa, agronoma. Omawiano potem sprawę wzięcia udziału w zjeździe, odbyć się mającym 9. marca br. we Lwowie, z okazji 25-letniego istnienia Towarzystwa i uchwalono w zjeździe tym wziąć liczny udział, a wielu członków zaraz złożyło po 3 złr. na opędzenie kosztów zjazdu jubileuszowego.

Przy tej sposobności, odczytał przewodniczący drukowane pismo rozesłane przez oddział krakowski Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych celem uczczenia zasług sekretarza zarządu głównego Romualda Makarewicza przez utworzenie fundacji stypendyjnej jego imienia. Jubileusz jego schodzi się z jubileuszem Towarzystwa

Krakowski zarząd powiatowy udzielił już na tę fundację 300 złr. Zgromadzenie więc lwowskie przeznaczyło na ten sam cel również 300 złr, które łącznie z kwotą przez Kraków i przez inne powiaty ofiarowaną osiągnie wkrótce pokazną sumę, z której niebawem mogą sieroty po członkach czerpać zasiłki. Nakoniec uchwalono jeszcze z okazji jubileuszu, jednego członka bez chleba pozostającego S. C. obdarzyć datkiem znaczniejszym.

Polacy na obczyźnie. Dr. Michałowicz został wybrany do Rady okręgowej w Noyant, dep. Maine et Loire, we Francji, jako kandydat republikański.

Towarzystwo polskie w Zurychu, wierne zasadom swoich założycieli i w świadomości swego zadania na obczyźnie, zajmuje się skupieniem jednostek polskich w jedno ciało, mające na celu pielęgnowanie znieza patriotycznego i wzajemne pomaganie sobie w chwilach potrzeby: pierwsze, przez obchodzenie uroczystości świąt narodowych wypełnionych odczytami, śpiewami i deklamacjami patriotycznymi w gronie jak najliczniejszym Polaków i Polek, zamieszkałych w Zurychu i okolicy, drugie, przez udzielanie pomocy członkom towarzystwa w czasach choroby, śmierci, albo starości, a względnie niedolność do pracy.

Z początkiem roku 1892 weszła w życie ustawą ściśle określona instytucja kasy wzajemnej pomocy, jako część integralna towarzystwa polskiego.

Towarzystwo polskie wraz z kasą wzajemnej pomocy liczyło na początku r. 1892 stałych członków 12, wciągu ubiegłego roku przybyło członków 5. Obecnie liczy towarzystwo 17 stałych członków i kilku dobroczyńców zasilających kasę datkami jednorazowymi, którym na tym miejscu zarząd w imieniu całego towarzystwa składa serdeczne „Bóg zapłać“. Działalność kasy wzajem. pomocy w r. ubiegłym była następująca: Pozostałość z roku 1891 przeniesiono na r. 1892 w kwocie 63 fran. 68 cent., w ciągu r. 1892 przybyło 288 fr. 83 ct. razem 332 fr. 51 ct. Pomoc udzielona chorym wynosiła 25 fr. administracja 19 fr. 41 ct., pozostaje zatem w kasie na 1893 r. 288 fr. 10 ct., z której sumy na kasę chorych przypada 64 fr. 60 cent., na kasę śmierci 12 fr. 62 ct., na kasę starości 210 fr. 88 ct., razem 288 fr. 10 cent. Towarzystwo polskie wypełniając zakreszone sobie zadania ściśle, nadal spodziewa się zostać ogniskiem Polaków i Polek na obczyźnie mieszkających i zyskać sobie zaufanie rodaków pragnących wesprzeć materialnie jego usiłowania. Na rok bieżący potwierdzono dawniejszy zarząd: kasjer E. Szymanowski, cenzor J. Zalewski, sekretarz S. Buryan. Adres towarzystwa: Zürich V. Riesbach, Flühgasse 37 S. Buryan Jng.

Zemsta małżonka. Włościanin Szymon Bodnariuk w Berhometcie był szalenie zazdrosnym o żonę, któ-

ra podejrzewał o stosunki miłosne z młodymi parobezakami. Przed paru dniami, powróciwszy zmienacka do domu, zastał piękną żonę w objęciach sąsiada. Kochanek umknął, Bodnariuk zaś chwycił nóż i wiarołomnej małżonce obciął oboje uszu! Mściwego męża aresztowano.

Samobójstwo. W Nowosieliicy zamieszkały Jan Brodowski, który od pewnego czasu cierpiał na obłąd wielkości, zamknął się 9. bm. w swym domu i podpalił go. Chata spłonęła doszczętnie, a w niej i nieszczęśliwy szalenie.

Emigracja z Europy do Stanów zjednoczonych wynosiła od 1. lipca 1891 do 1. lipca 1892 roku, podług amerykańskich urzędowych danych, 579.663 dusz, z nich z Niemiec 119.168, z państwa rosyjsk. 76.417, z Włoch 61.631, z Irlandji 51.383, ze Szwecji i Norwegji 41.845, z Polski (prawdopodobnie z Królestwa) 40.536, z Węgier 35.724, z Austrii 32.935, z Anglii i innych krajów 120.024. Można więc liczyć przynajmniej 100.000 wychodźców z ziem polskich.

Zmarli. Dziennikarstwo polskie postradało nieposzlakowanej prawości człowieka, wytrawnego pisarza, żarliwie do swojego zawodu przywiązanego. D. 15. bm. zrana o g. 6. zmarł Eryk Jachowicz. Od dzieciństwa przyświecał mu przykład zasłużonego ogółowi ojca, Stanisława, autora przypowieści i założyciela ochronek. Za takim wzorem podążając, po ukończeniu Szkoły Głównej w stopniu magistra prawa i administracji, śp. Eryk na różnych polach pracy położył ciche, ale poważne zasługi. Przez lat dziesięć, aż do rz. był archiwistą Towarzystwa kredytowego miejskiego, którego sprawy znał gruntownie, po za tem jednak z zapałem i wysoką sumiennością oddawał się pracy dziennikarskiej. Był stałym współpracownikiem i wyręczyteliem redaktora w *Kurjerze Porannym*, a nadto pisywał stale do *Gazety Warszawskiej*, a od pół roku i do *Kurjera Codziennego*.

Dorywcze prace jego, odznaczające się zawsze znajomością przedmiotu i czystością stylu, drukował również *Tygodnik ilustrowany*; brał też udział w redakcji wydawnictwa „Niedoli dziecięcych.“ Spraw filantropijnych, szkolnych i dotyczących Warszawy, był niepospolitym znawcą, do utworzenia wielu dzieł dobroczynnych ręki swojej przykładał. Brał też udział we wszystkich galicyjskich zjazdach pedagogicznych. Żal niekłamany kolegów towarzyszy mu do mogiły.

Wład. Świtkowski, inżynier namiestnictwa, zmarł w Przemyślu w 42 r. życia.

W Tarnowie zmarł dr. Edward Kawecki, lekarz pułkowy.

W Paryżu zmarła w 69 r. życia Augustyna Brohan, gwiazda komedji francuskiej.

Wystawa krajowa. W Czerniowcach zawiązał się, za inicjatywą Czytelni polskiej, komitet lokalny, który ma zadanie ułatwić obezłanie wystawy przez polskich wystawców z Bukowiny.

Mianowania. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Adolfa Lekeczyńskiego, kancelistą sądu krajowego w Krakowie, Józefa Freytaga kancelistą sądu obwodowego w Wadowicach i Walentego Świadkowskiego kancelistą sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Zjazd historyków niemieckich odbędzie się w Monachjum 5., 6. i 7. kwietnia br.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Samuela Lancera w Cieszynie.

Verdiemu, po wystawieniu opery „Falstaff“, zaproponowano tytuł markiza — maestro oświadczył, iż będzie szczęśliwym, jeżeli go ten zaszczyt... nie spotka.

Dla odwrócenia cholery. Z powodu nastania odwilży i zbliżania się pory wiosennej powołał prezydent miasta okręgowe komisje sanitarne do podjęcia na nowo czynności celem zabezpieczenia się przed groźącym niebezpieczeństwem wybuchu cholery.

Rządowy fundusz melioracyjny. W wied. Izbie poselskiej 16. bm. minister rolnictwa przedłożył wykaz sum, jakie z funduszu melioracyjnego w r. 1893 użyte będą na budowę wodne, mianowicie na regulację części Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, pierwsza rata 21.333 zł., na regulację Złotej Lipy pierwsza rata 9900 zł. na obsuszenie bagien w obwodzie Łańcucko-Jarosławskim pierwsza rata 8.625, na zabudowanie potoku górskiego Michałówka pierwsza rata 2.000 zł., na zabudowanie dzikiego potoku Nizankówka pierwsza rata 4.287 zł., a nadto dla oddziału technicznego, zajmującego się zabudowywaniem potoków górskich złr. 455.000.

Pożary. W Kamionce strumizowej zgorzało przed kilku dniami 6 domów żydowskich w rynku; szkoda 15.675 zł. w bardzo małej części ubezpieczona. — W Szeszerowicach, w pow. mościskim, spłonęły zabudowania 14 gospodarzy i budynek dworski; szkoda około 8.000 zł. w połowie ubezpieczona.

Ojacobójstwo. Elias Cyran, przedmieszczanin jaro-

slawski, popełnił ojacobójstwo, pchnąwszy ojca swego Matwija Cyrana nożem w serce. Matwij Cyran skonał w kilka sekund. Ojacobójcę, który czyn ten popełnił w stanie pijanym, aresztowano.

Pisma krakowskie donoszą: Pp. Kaz. Bartoszewicz, ks. Bronisław Stysiński, Artur Lewandowski, Kazimierz Kozierowski i Józef Trepka zawiadamiają, iż z dniem dzisiejszym przestali należeć do składu redakcji *Kurjera Polskiego*. Z uszanowaniem, za wymienionych: *Kazim. Bartoszewicz*.

Skała wystąpi jutro 19. hm. o godz. pół do 11 rano ze sztandarem; w łac. katedrze na nabożeństwie za papieża. Wieczorem zaś z uderzeniem g. 6 odbędzie się w sali stowarzyszenia wieczorek muzykalno deklamacyjny. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia.

Przedstawienie amatorskie na dochód Towarzystwa pomocy słuch. wszechniczy lwowskiej zapowiedziane pierwotnie na dzień 29. stycznia br. a następnie odwołane. Urządza nowo zawiązany komitet z niezmienionym programem dnia 26. bm. w sali Sokoła.

Bilety nabywać można nadal w Tow. bratniej pomocy, Rynek 36 i w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, tudzież w cukierni Kosteckiego. Bilety nabyte na dzień 29. stycznia są ważne i na to przedstawienie.

Spółka produkcyjna szweców zawiązała się w Witkowie Nowem koło Kamionki za wpływem księży i nauczycieli miejscowych. Na początek przystąpiło do spółki 48 majstrów. Funduszem przyrzekł Stan. hr. Badeni i Wydział kraj. Prezesem spółki został wybrany ks. Teofil Korczyński gk. proboszcz, a zastępcą jego ks. Józef Szarak rk. proboszcz, dyrektorem zaś Wład. Lewicki, kierownik szkoły witkowskiej.

Ruskie tow. im. Szewczenki we Lwowie przemieniło się na czysto naukowe z zadaniem pielęgnowania nauki i sztuki w mowie ukraińsko-ruskiej, zbierać pamiątki i starożytności rusko-ukraińskie itp. W pomyslnym razie jest to zawiązek akademji ruskiej.

Dzieduszycki Wojc. o prelekcjach Mickiewicza. Wczoraj wieczorem rozpoczął Woj. Dzieduszycki odczytem swoim „O prelekcjach Mickiewicza w Paryżu i wpływie ich na emigrację“, drugą serję odczytów, urządzanych staraniem tow. oszczęd. kobiet.

Odczyt wczorajszy był rodzajem wstępu do dwóch następnych, które szan. prelegent wygłosi w najbliższym czasie.

Jeżeli poprzednia serja odczytów była pełną krwi i łez, to ta, którą obecnie odczytem rozpoczyna będzie tylko pełną łez, nadziei, usiłowań podniesienia ducha, usilnej pracy duchowej.

Aby tę nową epokę przedstawić, trzeba popatrzeć na jednego męża, który był duchem, uosobieniem swego narodu, który był słońcem, skupiającem promienie w swem ognisku. Ani w poezji ani w pismach prozą jak np. księgi pielgrzymstwa polskiego nie przedstawił Mickiewicz tak jasno swych poglądów, jak w dziele, które się zda być zapomnianem, w prelekcjach paryzkich. Prelegent zaznaczywszy stanowisko wieszca wśród towarzyszy na emigracji, rozebrałszy przyczyny, które spowodowały rząd francuski do wezwania Mickiewicza na katedrę literatury francuskiej, rozpoczął kreślić poglądy wieszca na posłannictwo narodu, na jego ducha itd. Trudno w notatce sprawozdawczej dotknąć bodaj kilku słów tych wszystkich myśli historyczno-filozoficznych przedstawił, być może, że z zakończeniem odczytów szan. prelegenta snadniej nadarzy się sposobność szerszego omówienia sprawy.

W sprawie kradzieży, której ofiarą padła przed 1 $\frac{1}{2}$ rokiem tarnopolska Kasa oszczędności, wznowiono teraz śledztwo i uwięziono jednego z najmłodszych jej urzędników Antoniego Rudego, który, będąc diurnistą zakładu, już po katastrofie został mianowany adjunktem, a następnie życiem hulaszczem zwrócił na siebie podejrzenie. Przy rewizji w pomieszkaniu jego znaleziono znaczną gotówkę. Jest on synem mieszczanina tarnopolskiego. Przypominamy, że bezpośrednio po fackie, dwóch urzędników Kasy przesiedziało się w kozie — niewinnie, i straciło posady.

Syberyjski Aleksander I. Paryski *Figaro* podaje sensacyjną legendę o starcu Fedorze, który miał być Aleksandrem I. i umarł w Tomsku na Syberji. Podług tej legendy (nie tak idealnej jak ją spisuje moskalofilski *Figaro*) car Aleksander I. nie umarł w Targanrogu, a urządził zgon fikcyjny i poszedł na pokutę za ojacobójstwo Pawła I. W rzeczywistości mieszkał na folwarku kupca Chromowa (starowiercy), pod Tomskiem, jakiś starzec, wydający się za cara Aleksandra i dosyć do niego podobny, tam też umarł około 1870 r. Sam Chromów święcie wierzył w tę legendę i był nawet zabrany do Petersburga, gdzie go pociągnęli do odpowiedzialności, ale nie wiadomo, jaki przebieg miała sprawa, bo stary kupiec nie o niej mówił nie chciał. Postawił zaś tajemniczemu starcowi pomnik przy cerkwi św. Mi-

sanym warunkom dyrekcja „La Scali“ obowiązująca jest wypłacić Verdiemu 50.000 fr. i zwrócić mu partycję. A warunków mieści kontrakt bez liku: jeden z nich dotyczy sprawy zaangażowania Maurela, dla którego umyślnie skomponowaną została partja i rola Falstaffa; inne dają Verdiemu prawo dowolnego rozporządzania sceną La Scali, odbywania na niej prób w godzinach, w jakich zechce i w ilości, jakiej zapragnie; jest wreszcie i warunek bezwzględnej zamknięcia sali na czas prób i niedopuszczanie nikogo, nawet na generalną. Ten ostatni wypełniono ściśle. Ale oto zdarzyło się, iż na kilka dni przed wystawieniem opery, administracja teatru ośmieliła się zarządzić na scenie próbę, z niewielkiego zresztą baletu, w godzinach zamówionych przez Verdiego; szczęściem mistrz w dobrym był dnia tego humorze i skończyło się na zmyciu głowy dyrektorom i oświadczeniu, iż za ponowieniem się podobnego wykroczenia zabierze partycję i nie pojawi się więcej.

Dodać wszakże należy dla ścisłości, iż jak z jednej strony pp. Piontelli i sp. ostrym poddać się musieli ze strony kompozytora warunkom, tak z drugiej poważne uzyskali ulgi od administracji miejskiej, rozporządzającej teatrem: prócz subwencji, wynoszącej na sezon 220.000 fr., udzielono im prawa podniesienia na pierwsze przedstawienie „Falstaffa“ cen miejsc nieabonowanych rocznie. Z prawa tego skorzystali szczerze, kazali sobie bowiem płacić łoże po 1.500 fr., fotele zaś po 250, nie licząc t. *ingressa*, wynoszącego 50 fr. *Ingresso* jest to prawo wejścia na salę bez zajmowania jakiegokolwiek miejsca, zwyczajnie udzielane osobom nieabonowanym za opłatą najwyżej 5 fr.

Maestro mimo wieku swego trzyma się nie słychanie krzepko. Siwizna pokryła włosy jego i brodę, ale rysy młodymi prawie zostały; oko pełne wyrazu, głowę nosi wyprostowaną, co postać całą nadaje pewien ton wyniosły, rozkazujący. Próby prowadził sam od pierwszej do ostatniej, a niektóre z nich trwały i po ośm godzin. Dostawało się tu niejednemu i dobrze, zwłaszcza w orkiestrze; no, ale też Verdiemu wiele się wybaczają — nie sarkają nikt a wszyscy wszystkimi pracowali siłami.

Wykonawcy głównych partj prześcigali się w chęci dogodzenia mistrzowi. Maurel np. kolosalną partję Falstaffa prześpiewał całą co najmniej 40 razy. A wieleż trudu kosztowało go wzwyczajanie się do roli, wymaganego przez nią kostiumu i charakteryzacji. Mężczyźnie wyniosłemu, szczupłemu nie tak łatwo przedzierzgnąć się w opasłego Falstaffa; to też śpiewak długi czas uczył się fałszywym obracać karkiem, na fałszywych chodząc nogach i fałszywymi palcami młynka kręcić na fałszywym brzuchu.

I jeszcze jeden szczegół. Podobno Carvalho, dyrektor opery komicznej, wypuścił swojego czasu z rąk sposobność pozyskania premiery „Falstaffa“ dla siebie — tak przynajmniej twierdzi Verdi.

Opowiada on, iż wkrótce po wystawieniu „O-tella“, spotkał się z dyrektorem sali Favari, Carvalhem i że ten ostatni ofiarował mu teatr swój do rozporządzenia.

— Nie odmawiam wcale — odparł wówczas Verdi; po namyśle zaś dodał: — Napiszę panu operę komiczną.

Propozycja ta widocznie nie podobała się dyrektorowi, nie podniósł jej bowiem i skierował rozmowę na inny temat.

— A jednak, zdaje mi się — mówił Verdi parę dni temu po jednej z prób „Falstaffa“ — dzieło to wcale dobrym byłoby dla p. Carvalho interesem.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

3-proc. losy austr. zakładu kred. ziem. Przy ciągnięciu odbytem 15. bm. padła główna wygrana 45.000 zł. na s. 1457 nr. 81; 2000 zł. na s. 3448 nr. 81; po 1000 zł. na s. 2829 nr. 85, s. 3418 nr. 27. W ciągnięciu amortyzacyjnem wylosowane zostały serie: 336.377, 1018, 1121, 2162, 2631, 2857, 3045, 3411, 3483.

Losy stanisławowskie. Przy ciągnięciu odbytem 15. bm. padła główna wygrana 9000 zł. na numer 5705; 600 zł. na nr. 3838; po 150 zł. na nr. 7991 i 9222; po 50 zł. na nr. 3852, 12643, 12672, 13025, 16574 i 18759.

Losy Josziv. Przy ciągnięciu odbytem 15. bm. padła główna wygrana 10.000 zł. na s. 5960 nr. 77; po 1000 zł. na nr. 944 nr. 58 i s. 3535 nr. 4; po 500 zł. na s. 3444 nr. 52 i s. 4757 nr. 74.

NADESLANE.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki
J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE
c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu
we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2
I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników we Lwowie rozpocznie się 1. marca 1893 i trwać będzie przez 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela podpisany, codziennie od 7 — 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Piekarskiej l. 8. **S. Labowski.**

Adwokat

Dr. Edmund Lorsch

otworzył kancelarię adwokacką

w Stanisławowie

mieszka ulica Sobieskiego liczba 18.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszys z dniem 1. października br.

Jeneralną reprezentację dla Galicji

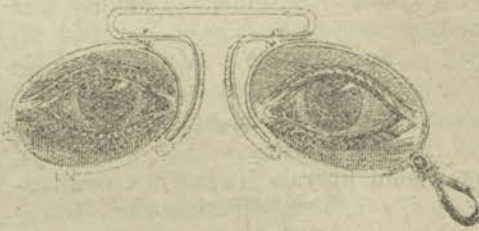
powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję.

Wszelkich informacyj udziela

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Nowy optyk



We Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Właściciel: **Stanisław Trzaski**. Specjalność: okularów, okularów, lornetek, biokul, barometrów, termometrów itp. Zamówienia i prośby wnieść należy do punktu. Reparatcje najrychlej i najtaniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17. lutego 1893.

Hotel ŻORZA. Wł. Czechowicz z Gliny, S. Frank z Semerówki, E. Hohendorff z Byszowa, St. dr Baczyński z Podola rossyj, A. Orski z Tłumacza, A. Bonzon z Brukseli, A. Majer i K. Hochenegg z Wiednia, A. Johanson, G. Pligiński, K. Krzeczowski i J. Borkowski z Odessy.

Hotel SZWAJCARSKI. J. Barzyński z Kołomyj, J. Teyrol z Brodów, M. Markowska ze Słobodki, A. klima z Brzeżan, J. ks. Nehrebecki z Zalesia, W. Kamski z Lubaczowa, St. Stepiński z Niepołomic, W. Gąsowski z Zaleszczyk.

WYSTAWY I MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEUUM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

Lwów, z Izby handlowej

17. lutego 1893.

Akcje na zastawkę.	placa	zadaja
Kolej galic. Kar. Lndw. po 200 zlr. m. k.	219 00	222 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. srb.	258 00	261 00
Banku hipot galic. po 200 zlr. w. a.	347 —	—
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.	—	215 —
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 30	102 00
„ „ „ 5 pr. „ „ „ „ „ 10 pr. p.	100 50	—
„ „ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	100 —	100 70
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los. w 50 l.	100 25	100 95
powat. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	—	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	98 39	99 —
„ „ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	96 —	—
„ „ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	100 90	101 60
„ „ „ 4 pr. los. w 56 l.	95 80	96 50
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. wioś. w Hławidawia:	—	—
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	—	—
(dawn 6 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu Galicji i Bukowiny w Hławidawia 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	—
Obliży za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	105 50	—
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 80	97 50
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	102 60	—
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 80	102 50
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a. 4 i pół pr.	104 50	—
„ „ „ 4 proc.	99 50	—
„ „ „ 4 i pół pr.	95 50	—
Losy.		
Miasta Krakowa	28 50	29 50
Stanisławowa	40 00	43 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon'or	9 57	9 67
Pół imperiał	9 65	—
Rubel rosyjski srebrny	1 24	1 30
„ „ „ papierowy	1 26	1 28
100 marek niemieckich	59 —	59 50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 17. lutego 1893.	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	581 25	—
„ Banku anglo-austriackiego	154 25	—
„ Unionbanku	255 25	—
„ kolei Karola Ludwika	219 75	—
„ kolei północnej	192 —	—
„ kolei południowej (Lombardy)	160 —	—
„ kolei państwowej	308 87	—
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	267 00	—
„ kolei węg.-sko-północno-wschodniej	—	—
Losy komunalne wiedeńskie	172 —	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	175 2 1/2	—
Galicyskie obligacje indemnizacyjne	—	—
Losy regulacji 1848	—	—
Losy regulacji 1849	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	—	—
Bentz węgierski 3 i pół proc.	241 70	—
Akcje Banku węg.	116 1 1/2	—
Rosyjski rubel p. papierowy	122 8 1/2	—
Losy propinacyjne węg. 4 proc.	—	—
Akcje kredytowe	126 75	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wiaz 18 dnia 1. maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg osobowe
Z Krakowa	6-01	9-01
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	1-50	6-46
Z Podwołoczyk i Brodów (na dworzec główny)	9-01	9-22
Z Podwołoczyk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	2-57	7-21
Z Suozawy	1-45	6-55
Z Kimpolungu	10-09	7-56
Z Radowice	10-09	7-56
Z Hliboki	10-09	7-56
Z Nowosielicy	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	—	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	1-42
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	10-09	1-42
Z Słobody rungurskiej	—	9-25
Z Słobody rungurskiej	—	9-25
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	9-16
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	9-16
Z Pozost, Miskolca, Mukaczewa, Zawocznego i Strzja	—	9-16
Z Sokala i Bazy	—	9-16
Z Sokala i Bazy ruskiej	—	9-16
Z Sokala i Bazy ruskiej	—	9-16
Z Lwowa odchodzi:		
Do Krakowa	10-41	3-07
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	5-26
Do Podwołoczyk i Brodów (s. dworca głównego)	—	11-01
Do Podwołoczyk i Brodów (s. Podzamcze)	2-58	7-56
Do Podwołoczyk i Brodów	—	10-26
Do Suozawy	3-10	9-41
Do Husiatyna via Halicz	6-38	10-5
Do Słobody rungurskiej	6-38	3-22
Do Nowosielicy	6-38	3-22
Do Hliboki	6-38	10-58
Do Radowice	6-38	10-58
Do Kimpolungu	6-38	10-58
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Słoby	6-38	3-22
Do Strzja i Stanisławowa	—	6-16
Do Strzja i Stanisławowa	—	10-21
Do Strzja, Zawocznego, Mukaczewa, Miskolca i Pozost	—	10-21
Do Bazy i Sokala	—	6-16
Do Bazy i Sokala	—	6-16
Do Sokala i Bazy ruskiej	—	7-41
Do Sokala i Bazy ruskiej	—	7-41
Do Sokala i Bazy ruskiej	—	7-41

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 6-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południu, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11-25 przed południem.

DRONE OGŁOSZENIA

Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje
4⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe
 z 30-dniowym wypowiedzeniem i
3¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe
 z 8-dniowym wypowiedzeniem
 wszystkie zaś znajdujące się w obiegu
4¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypo-
 wiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od**
1. Maja 1890 po 4⁰/₁₀₀ z 30-dniowym terminem
 wypowiedzenia.
 Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

Poszukiwi 10 i 20 tysięcy
 poszukuje na drugim miejscu hipoteki; **Willa w Zakopanem** nowa z komfortem i umeblowaniem zaraz do sprzedania za 9,000 rubli. **Majątek ziemski z lasem** poszukuje się do kupna za cenę od 80 do 120 tysięcy J. Próchnik Jagiellońska 2. we Lwowie.

Z powodu 50-letn. jubileuszu biskupiego

Ojca św. Leona XIII.

wyszła nakładem księgarni

Jelenia i Langa

w Przemysłu

i jest we wszystkich księgarniach do nabycia broszura

Leon XIII.

Krótki życiorys z powodu 50 rocznicy Jego Biskupstwa napisał

Ks. JAN MILCZANOWSKI

prof. św. teologii.

W 8-cc małej, str. 86, ze stalorytem Ojca św. cena 60 ct., z przesyłką 65 ct., bez stalorytu cena 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Węlna drzewna

sosnowa do zwykłego, **osi-**
kowa do delikatnego opako-
 wania jest do nabycia w Lu-
 byczy, stacja kolejowa na linii
 Lwów-Belzec. Na życzenie wy-
 rabia fabryka również **węlnę**
 innych gatunków drzew, uży-
 teczną do materaców, podu-
 szek itp.

Nowo otworzony
Handel towarów kolonialnych

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batoiego 2.

połącza

wyborne deserowe znane ma-
 sło Czyżkowskie 1 kigr. po
 1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct.

Inne towary w zakresie handlu
 mego wchodzące jako to: **cukier,**
kawa, herbata, wina, ko-
niaki itp. sprzedają po cenach
 możliwie niskich.

Najlepsze drożdże codziennie świeże.
 (Impressa).

Na sprzedaż

kamienica we Lwowie, tuż
 obok ogrodu Jezuickiego
 położona, o dwóch frontach,
 cena 120.000 złr.

Bliższych wyjaśnień udzieli
 kancelarja Wgo dra Włodzi-
 miera Krosińskiego, adwokata
 we Lwowie, ul. Mickiewicza 6.
 II. p. Pośrednictwo wykluczone

Doniesienia rozmaite
 po 1¹/₂ centa od wyrazu.

**„Marjówka“ Zakład wodole-
 „M” czniczy** obok Lwowa — po-
 czta Lwów. **Emil Bertemiljan**
Brajer właściciel, **Dr. Wiktor**
Legeżński lekarz kierujący.
 Wszelkich informacji udziela Zarząd
 tegoż zakładu.

Czajniki metalowe niklowane po
 zlr. 2-50, 3-—, 3-50 i 4-—, poleca
Piotr Chrzastowski handel żelazny we
 Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw
 katedry).

Wszelkie zamówienia na sła-
 zbę dworską i miejską od
 Nowego Roku, przyjmuje
 biuro Świdierskiego w Tarnowie. Po-
 rozumiewania się między chleboda-
 wcami a służbą odbywają się w każ-
 dą niedzielę.

Papée & Kościcki we Lwowie
 ul. 3. Maja 1. 2. **Skład komi-
 sowy herbaty rosyjskiej** Wogan
 & Sp. w Moskwie, dają herbatę w komi-
 s i poszukują zastępców w większych
 miastach Galicji. 287

Masia 50 kl. do odstąpienia po 1 zlr
 10 cnt. można pojedynczo w mle-
 czarni **Mazura** ul. Chorążczyzna 5.
 271

Lokalu na sklep w śródmieściu
 poszukuje się. Zgłoszenia pisemne
 do 25. lutego do administr. Kurjera
 pod lit. W. 345

Początków gry na fortepianie udziela
 inteligentna pani. Adres w admini-
 stracji „Kurjera.”

Nie podchlebiając Prawdziwie
 pysznej kawy dostać można w mle-
 czarni pana **Mazura**; dlatego też śmia-
 ło polecić ją mogą amatorom prawdzi-
 wie dobrej kawy, gdyż na to zastępuje
Józef Lewicki. 342

Starsza osoba, kobieta z kapita-
 łem, znajdzie umieszczenie w domu
 obywatelskim na wsi. Zgłoszenia admini-
 stracji „Kurjera“ W. M. 356

Pomieszkanie na wsi, godzina jazdy
 koleją od Lwowa, z wiktmem lub bez
 do wynajęcia. Zgłoszenia administracji
 „Kurjera“ W. M. 357

Młody człowiek inteligentny ofia-
 ruje za wyrobienie posady w wię-
 kszem mieście prowincjonalnem 200
 do 300 zlr. Łaskawe zgłoszenia L. S.
 poste restante Tarnów. 359

Zdolny pasiecznik stanu wolnego, mło-
 dy, znajdzie zaraz umieszczenie.
 Zgłoszenia z podaniem warunków i
 możliwych odpisów świadectw przy-
 muje Franciszek Illakiewicz Obertyn,
 do 1. marca 1893. Nieuwzględnione
 oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Najtańiej! sprzedaje wszelkie szczo-
 tki do sznurowania i zamiatania
 wszelkie wyroby bednarskie jak duża
 konewka 40 cnt., duża wianienka 1 zł.
 balijki od 60 cnt. szafliki od 20 cnt.,
 stolnice od 50 cnt., szadkowniciki od
 18 cnt. ul. Zimorowicza 5. Edward
 Hellwig. 332

Poszukuje od 1. marca b. r. mieszka-
 nia kawalerskiego, frontowego o 2
 pokojach w okolicy Wydziału krajo-
 wego. Zgłoszenia pod literą S. w admini-
 stracji. Ofiarowana cena do 30 zlr.
 363

Kamienica dwa piętrowa z balko-
 nem, mająca wolne lata od podatku
 pod korzystnymi warunkami z powodu
 wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiado-
 mość „Zielniński“ w głównej trafice ul.
 Halicka 364

Zdolny pomocnik i praktykant znaj-
 dzie zaraz zajęcie, w handlu ko-
 rzennym Roberta Preyera Lwów, ulica
 Zielona 1. 4. 369

Kamienica dwa piętrowa o 2 fron-
 tach we Lwowie, rentowna, dobrze
 bndowana **na sprzedaż.** Warunki
 przystępne. Wiadomość: Centralne biu-
 ro Ogłoszeń, Lwów Kopernika 11.
 270

Granta budowlane w większych
 i małych parcelach we Lwowie do
sprzedania. Wiadomość: Centralne
 biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.
 371

Biuro koncesjonowanego budowniczego
Leopolda Warchatowskiego
 ul. Ormiańska 1. 2. wykonuje plany
 kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszy-
 stkie roboty wchodzące w zakres bu-
 downictwa. Przyjmuje kierownictwo,
 kontrolę, nadzór nad budowami. 201

Urząd pocztowo-telegraficzny
 w Przemyslanach poszuku-
 je ekspedytora lub ekspedy-
 torki. Zgłoszenia tamże. 377

Dom murowany, z ogrodem obok
 rzeka płynie, składający się z trzech
 pokoi, kuchni i t. d. na prowincji w
 okolicy miasta większego Rzeszowa,
 godziny jazdy do koleji. Na miejscu
 Sąd powiatowy, Urząd podatkowy i
 t. d. jest zaraz do sprzedania. Wiado-
 mość w admin. „Kurjera Lwowskiego.”
 373

Do sprzedania w Hołosku wiel-
 kiem, 6 morgów lasu dębo-
 wego i 6 morgów lasu mie-
 zanego. Bliższa wiadomość Piekar-
 ska 1. 18. 376

Największy wybór fortepia-
 nów i pianin jak zawsze w skła-
 dzie **J. Balko Mussil** we Lwowie
 przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Fortepiany i pianina z pierwszo-
 rzędnych fabryk, poleca po cenach
 najtańszych z gwarancją **Karol Mare-
 cki** Lwów, Kopernika 9. 328

Poszukuje się osoby, do nauki kra-
 wiewczyzny, oraz innych robot
 kobiecych w godzinach po południo-
 wych Bliższe szczegóły ul. Janowska
 1. 60 a. 335

Kandydat z kilkuletnią praktyką
 notarialną i w sprawach spornych
 poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgło-
 szenia pod adresem: „Kandydat“ do
 administracji „Kurjera Lwowskiego.”
 332

Wagi i ciężarki wszelkiego ga-
 tunku przyjmuje do naprawy i
 oocochowania **Piotr Momocki** we Lwo-
 wie Chorążczyzna 19.

Adwokat we Lwowie poszukuje
 koncypienta. Bliższa wiadomość
 w administracji „Kurjera.” 362

Poszukuje majątku do kupna, wyma-
 ga się, grunt, łąki i lasy cena od
 60 do 100.000 zlr. Opisy dokładne u-
 prasza się poste restante Tarnów J. B. W.
 Pośrednictwo wykluczone. 360

Na odmrożenie niezawodny
środek, wielokrotnie na klinikach
 zagranicznych wypróbowany, przepisu
 dra Podlewskiego, wyrabiany przez a-
 ptekarza **Stanisława Lachowic-
 zca**, dostać można jedynie w oryginal-
 nych stołkach po 85 cnt. w aptece
 pod „Aniołem stróżem“ przy ulicy
Paukiej 1. 21. we Lwowie
 9

Poszukuje się **wspólnika** z
kapitałem celem założenia fabryki
 pieców kaflowych oraz wszelkich
 wyrobów majolikowych i fajansowych
 pod Krakowem przy stacji kolejowej.
 Warunki najkorzystniejsze. Zgłoszenia
 pod liczbą „123“ poste restante Pod-
 górze. 159

Ciężka chorobą nawiedzona, tak iż o-
 puścić łóżka nie może, niezdolna
 zupełnie do pracy uprasza litościwie
 serca o łaskawe wsparcie. Nagły ra-
 tunek pożądany. Potrzeba kilka gulde-
 nów na bandaży. Joanna Chwałek uli-
 ca Źródłana liczbą 32.

Kupię realność we Lwowie war-
 tości 8 — 12 zlr. Oferty z opisem
 nadsyłać pod adresem „Realność“ Cen-
 tralne biuro Ogłoszeń, Lwów, Koper-
 nika 1. 11. 381

Ekspedytorki z uzdolnieniem tele-
 graficznym, zdolnej do samodzielnego
 prowadzenia, poszukuje Urząd pocztowy
 w Dubiecku. Bliższe szczegóły li-
 stownie pocztą Dubiecko. 387

Młody człowiek, z dobrej familji, po-
 lak, w wieku 24 lat pragnący się
 osiedlić w kraju, z dobrymi świadectwami,
 ukończył 4 klasy gimnazjalne, 3-
 letni kurs szkoły handlowej, jako też
 zaznajomiony praktycznie z prowadze-
 niem ksiąg handlowych i koresponden-
 cji, wolny od wojska, poszukuje odpo-
 wiedniej posady. Łaskawe zlecenia po-
 ste restante **A. M. Wien VII,**
Stiftgasse. 388

Znaleziono strzelbę, dubeltówkę
 na ulicy Gródeckiej dnia 15. b. m.
 o godzinie 8. wieczorem. Do odebrania
 ul. Gródecka 1. 42. u właściciela Wa-
 lentego Jahana. 385

Kregelnia kryta, prawie nowa z sa-
 lonikiem, w którym się do 30 osób
 pomieści, jest do nabycia. **Kuc ka-
 ry.** 10 lat, miary 128 cm. tak do za-
 przęgu jak i pod siodło jest do naby-
 cia. Bliższa wiadomość w restauracji
 Metropole u płatniczego. 384

Fortepian dobry do sprzedania za-
 raż za 150. Zamojskiego na lewo.

Zacna rodzina poszukuje osoby
 na całe utrzymanie za umiarko-
 waną cenę. Ulica Czarneckiego 1. 3.
 I. piętro Ortyńska. 382

Mieszkania i sklepy
 po 1 centie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami.
Pomieszkania kawaler-
 skie wynajmuje Zarząd realności Emi-
 la Bertemiljana Brajera Ulica Brajer-
 owka 10 97

4 pokoje i kuchnia Długosza 25.
 147

Boczna Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje,
 przedpokój i kuchnia.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia par-
 ter ul. Koralnicka 1. 3. od 1. marca.
 299

Sklep do najęcia Batoiego 30.

Wynajmę rocznie koło Lwowa czte-
 ry pokoje i kilka lub kilkanaście
 morgów gruntu. Odpowiedź poste re-
 stante Lwów M. N. O. 372

Pokój umeblowany z przedpokojem
 zaraz Wałowa 31. 368

Salon z przedpokojem **Fredry 1. 3.**
 327

Elegancko umeblowany pokój jest do
 wynajęcia. Zielona 19. drzwi 3.
 383

Kalecza 14. 3 pokoje, przedpokój, bal-
 kon, kuchnia, spiżarka. 386

Zakład robót ręcznych
Jagiellońska 2.

Poleca zaczęte i wykończone ro-
 boty ręczne, hafty wszelkiego
 rodzaju, malowidła ręczne, tu-
 dzież **wyroby koronkarskie.**
 Zamówienia przyjmują się.



„SCILLIN“
śmierć myszom i szczurom
Rudolfa Schuchardt, Tryest.

Najpewniejszy środek do radykalnego
 wytępienia szczurow i myszy.
 Ludziom i zwierzętom domowym nie-
 szkodliwe.

Puszka po 25 ct. i 50 ct.

Tylko wtedy prawdziwie, jeżeli na
 puszcze znajduje się podpis fabrykanta.

Składy: we Lwowie u apt. Jakó-
 ba Beisera, Leopolda Lityńskiego, Sta-
 nisława Lachowicza, A. Rappaporta,
 K. Sklepińskiego; w Kałuszu u H. Ster-
 na; w Kołomyi u apt. Sidorowicza, w
 Belzie u apt. Adolfa Grossa, w Buko-
 wsku u apt. Sadlbergera, w Gródku u
 apt. Heschelera, w Olesku u apt. A.
 Koflera, w Samborze u apt. Aleksie-
 wicza, w Uhnowie u p. Kałuzniackie-
 go, w Chodorowie u apt. O. Paulo, w
 Grzymałowie u p. B. Censera, w Ho-
 rodence u p. J. Neuburga, w Husiaty-
 nie u p. J. Neusteina, w Mielnicy u
 L. Figlera, w Zaleszczykach u p. St.
 Manowardy.

Słabość mężka

skutki szczególniej tajnych grze-
 chów młodości oraz innych nad-
 użyć niszczących zdrowie
 jak pewno i trwale usunąć,
 poncez jedynie w liczych wy-
 daniach eozpowszechniona już
 książka ilustrwana:

Dra Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 zlr.
 Cena wydania niemieckiego: 2 zlr.
 Tysiące znalazło w niej objaśnie-
 nie swych cierpień, a za uży-
 ciem kuracji w książce tej zaleco-
 nej, zupełną swą siłę mężką.
 Za nadesłaniem franko należytości,
 otrzyma się książkę w kopercie
 franko przez Magazyn Wydawni-
 ctw R. F. Bierey w Lipsku (Ver-
 lags-Magazin Leipzig, Neu-
 markt 34) w (Niemczech).

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Koper-
 nika 1. 3. ul. Hali-
 cka 1. 11. Kraków Su-
 kiennice 1. 20. Czer-
 niowce Rynek 2.

Środki

do wywabiania plam

Odalina, wywabia pla-
 my z kurzu, potu, tłu-
 szczy, piwa, mleka,
 pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia
 plamy tłuste, poko-
 stowe i maziowe 20 i
 30 centów.

Etilina, wywabia pla-
 my z farb od podłogi,
 flakon 25 cnt.

Jawelina, wywabia pla-
 my owocowe i z wina
 czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia pla-
 my powstałe z rdzy,
 krwi i atramentu.



dostawca nadworny

Dziesięć milionów Oryginalnych Singera maszyn do szycia

znajduje się w użyciu, co zatem za znako-
mitością tychże najlepiej przemawia i bar-
dziej przekonuje, jak wszelkie zachwalania.

Nowa V. S. Nr. 2 i 3 maszyna, jest pod
względem konstrukcji wzorem pojedynczości, a skutkiem
łatwego użycia oraz swej wielostronnej działalności jest
najlepszą maszyną do szycia do użytku domowego, jak
również do krawieczyny damskiej.

Lwów, Rynek 9.

Filia: Czerniowce, ul. Pańska 18.

Jaka to dobra rzecz nie cierpieć nigdy na zęby!
osiągnie to każdy przez używanie

Dentyny

wody do ust wzmacniającej działają, zobojętniającej kwasy,
niwecząca części organiczne, z których rozkładu pozos-
taje niemiła woń ust i psucie się, oraz ból zębów.

Dentynę nabyć można jedynie w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Cena flaszki 80 ct. Sposób użycia przydany.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.



Dla rzeźbiarzy: Dłutka rzeźbiarskie ang. Makina uznane powszechnie za najlepsze. **Dla stolarzy:** Zamki, paskiwile, okucia niklowe i cniore poli, po cenach niezwykle niskich. Papier szklany doskonały 100 arkuszy zhr. 1.50. **Dla mosiężników i blacharzy:** Blacha i drut mosiężny klgr. zhr. 1.10. **Dla ślusarzy i kowali:** Kowadła, śróbsztaki styryjskie, sznajdzy doskonałe. Pilniki tanie i tylko 1-szej sorty. **Dla maszarzy:** Noże rzeźnicze znakomite ang. po ct. 65, 70 i 80. Maszynki do szynka na desce po zhr. 3.00, na płycie marmurowej zhr. 7. **Dla szewców:** Noże szewskie ang. po 30 ct. tanie i doskonałe. **Dla tapicerów:** Lwie głowy do dywanów i innych celów nikl. i cniore poli. **Dla fryzjerów:** Maszynki francuskie do strzyżenia włosów zhr. 6, do brody zhr. 4.50. **Dla ogrodników:** Drut żelazny, biało palony klgr. od 32 ct. **Dla złotników:** Złoto najlepsze 252 tafelek po 67 m/m zhr. 5.10. **Dla restauracji i handli:** Wagi balansowe na klgr. 2, 3, 5, 10, 15 po zhr. 7, 8, 10, 12 i 14. Pompki do piwa z dźwignią, najlepszy wyrób zhr. 13. Maszynki do korkowania z dźwignią zhr. 6. Lampki benzynowe do zapalania cygar bardzo praktyczne zhr. 2.50 — poleca

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych — Lwów, plac Macjaki liczba 9.

Księcia Alfreda de Montenuovo

dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obywatelskich
wystawach pierwszymi odszczególnie-
niami premiiowane wina czerwone
z Villany i białe stolowe z Pięciokościolów i wina deserowe
po cenach umiarkowanych. Szczególnie
polecenia godne na czas epidemii
z powodu swej bogatej zawartości
taniny znakomicie działające czarne
wino portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hekto litra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor: Rewakowicz Henryk.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych
przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo
od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSZOWY

dawca to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost
przez naturę samą nam danego. Balsam brzoszowy dra Fryd. Lengiel'a badał
wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi.
prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pysfluch w Londynie i w i.
szczególnie zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania
chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność
usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, od-
znaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie
nieczystości skóry, plamy, piegł i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby
po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.

Cena Balsamu brzoszowego zhr. 1.50 za dzbanuszek.

Rece, które po użyciu Balsamu brzoszowego zyskują nadzwyczajną deli-
katność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**.

doza 60 ct. i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wi-
ktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera,
w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca
wykwintnym i trwałym zapachem
ale nadto posiada szczęśliwą wła-
sność spędzania zmarszczek.

Lagodzi i bieli powłokę ciała i
nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez
przesady utrzymujemy, że mydło to
nie posiada równego sobie.

**Dla
browarów, restauracyj
i t. p.**

Węże gumowe
Szpunty drewniane,
Korki do beczek i flaszek,
Pompy, do toczenia piwa,
Pipy,
Maszynki do korkowania rę-
czne i żelazne większe,
Maszynki do kapslowania,
Kapsle na flaszki,
Smółkę do butelek, itp.

poleca

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

WSKAZÓWKI dobrego tonu niezbędny poradnik dla każdej młodej panienki

obejmuje:

Wskazówki co do własnej osoby
Obowiązki względem towarzystwa
O uprzejmości w rozmowie
Towarzyskie zabawy
Uroczyste okresy życia
O stosownem zachowaniu się względem
rozmaitych osób
Sposób pisania listów
Jak się stać miłą w towarzystwie i
w domu.

Cena 60 ent.

Po przesłaniu przekazem pocztowym
kwoty 66 centów, uskutecznią się
przesyłką franko.

Drukarnia narod. W. Manieckiego
Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

**Do sprzedania
fabryka wody sodowej**
o dwóch maszynach
ręcznych wraz z wszy-
stkimi przyrządami w
aptece Zygmunta Ru-
kera we Lwowie.

Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie
plac Hallicki 1. 14.

opuszczył świeżo prasę:

Dzieła Adama Mickiewicza wydał dr. Henryk Biegeleisen.

4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.

W nader pięknej oryginalnej oprawie, z wizerunkiem Mickiewicza na
okładce i wyciskami w kilku kolorach. **Cena 6 zhr.**

Jest to pierwsze na nowo przejrzone i poprawione wydanie obejm-
ujące wszystkie utwory poetyckie wieszczą napisane po polsku,
wiersze w dotychczasowych wydaniach niepomieszczone, ułożone
w porządku chronologicznym tudzież warjanty z autografów poety.

DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA

pierwsze wydanie krytyczne, zebrał w chronologicznym porządku
ułożył, uwagami i przypiskami zaopatrzył i wydał **Dr. Hen-
ryk Biegeleisen.**

4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.

W nader pięknej, oryginalnej, bogato złożonej oprawie z wy-
ciskami i wizerunkiem Mickiewicza na okładce. **Cena 10 zhr.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Największy wybór przeróżnych

postnych przysmaków
zaopatrzył się i sprzedaje
po cenach najniższych

jak również świeże

Ostrygi ostendzkie
i rydze marynowane

poleca najtaniej

Handel towarów korzennych,
owoców, lakoci, win, likie-
rów i delikatesów

JANA BACZYŃSKIEGO

we Lwowie,

przy ul. Akademickiej 3.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach
na każdą miarę sprzedaje się formy
na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-
jenia całe suknie, a na żądanie i
do fastrygowania i wypróbowania
pod gwarancją dobrego le-
żenia. Nauka kroju francu-
skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Krochmal brylantowy

„Bazanta“
do nabycia
we wszystkich handlach.

Kantor zamówień dla hur-
townych P. T. Odbiorców u
**Ludwika Gardoliń-
skiego** Lwów, plac Ha-
licki 1. 14. (skład maszyn
do szycia).